

Spis treści

Prolog	9
Rozdział I	
O tym, że dobrze jest, gdy spoglądając wstecz, widzimy przede wszystkim szczęście.	11
Rozdział II	
Na progu jesieni o niedawnej wiosnie. Bo jesień jest zawsze konsekwencją wiosennych przebudzeń.	18
Rozdział III	
O mrągowskim ryneczku i smakach prostych jak ziemia, i o tym, że można niemal z niczego urządzić prawdziwą ucztę w intencji dobrej przyjaźni.	31
Rozdział IV	
O wyższości zgody nad niezgodą i o tym, że można się zaprzyjaźnić nad talerzem.	39
Rozdział V	
O sztuce toastów, ale najpierw o tym, że po winie mówi się to, co się nawinie.	44
Rozdział VI	
O tym, że każdemu może się zdarzyć zmiana planów i że nagle wizyty bywają kłopotliwe.	50
Rozdział VII	
O tym, że smakowitości lata i życia powinny trwać jak najdłużej i że czekanie na znak może być bardzo zajmujące.	59
Rozdział VIII	
O tym, że dawne historie zawsze wracają, i to przeważnie wtedy, gdy się już o nich nie pamięta.	68
Rozdział IX	
O dworku w Jętmuniu, przedwojennych historiach i głosach z przeszłości.	73

Rozdział X

O tajemnicy, jaką skrywa błękitna koperta, i o tym,
że natura przeważnie dzieli się sobą z dzikami i człowiekiem po równo. 92

Rozdział XI

O tym, że ludzkie życie jest jak sinusoida i że czasem nadchodzi smutny czas. . 99

Rozdział XII

O tym, jak dobrze po smutnych chwilach spędzić czas wśród duchów
i przedwojennych historii. 114

Rozdział XIII

O tym, jak pachną grzyby oraz czy las można porównać z psem. 156

Rozdział XIV

O ważnym dla wszystkich czasie przeprowadzek, zmian i planów,
granicach tylko w ludzkich umysłach oraz o tym, że czasem jedzenie
może być alternatywą dla seksu. 162

Rozdział XV

O tym, że zima może być również gorąca, kiedy spełniają się największe
marzenia, oraz o tym, że w „łataniej” rodzinie może być głęboki sens. 180

Rozdział XVI

O prezentach i innych niespodziankach od losu, jak to bywa przy okazji
Bożego Narodzenia. 194

Rozdział XVII

O tym, ile dobrego można znaleźć w „łatanych” rodzinach, o zanikającej
sztuce pisania listów oraz o tym, co w życiu tak naprawdę się liczy. 210

Rozdział XVIII

O tym, że po zimie nastaje wiosna,
a w życiu dzieje się tak samo. 230

Rozdział XIX

O Wesołowie na wesoło, o wyprawie do Srokowa oraz o słońcu, co nawet,
gdy go nie widać zza chmur, można je sobie wyobrazić. 241

Deszczowe zakończenie 246

PIĘKNIE DZIĘKUJĘ. 247